

Anna Grześkowiak-Krwawicz

Przekłady pism Malby'ego w Polsce stanisławowskiej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 78/3, 231-238

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNA GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ

PRZEKŁADY PISM MABLY'EGO
W POLSCE STANISŁAWOWSKIEJ

Jednym z przejawów ożywienia umysłowego w drugiej połowie w. XVIII w Polsce był gwałtowny wzrost zainteresowania zachodnią literaturą i filozofią, a także teorią państwa i prawa. To ostatnie zagadnienie było szczególnie ważne wobec konieczności reformy państwa, która miała być jednym z czynników zapobiegających upadkowi Rzeczypospolitej. Skupienie uwagi na doktrynach prawnych korespondowało z tradycyjnym uczestnictwem szlachty polskiej w sprawach państwa, co znalazło wyraz już w okresach wcześniejszych¹, a z chwilą przełamania sarmackiej ksenofobii spowodowało również żywe zainteresowanie twórczością pisarzy obcych poświęconą kwestiom form rządu i ustroju. Czytano prace na te tematy w oryginałach, ale pojawiało się coraz więcej tłumaczeń, przy czym systematycznemu skracaniu ulegał czas między pierwszym wydaniem dzieł a ukazaniem się ich polskich przekładów. Jeszcze *Duch praw* Monteskiusza czekał na tłumaczenie blisko 30 lat², ale już dzieła wydane w drugiej połowie wieku ukazywały się po polsku po kilkunastu czy nawet kilku latach. Duże zasługi miały w tej dziedzinie periodyki, przede wszystkim „Monitor” oraz „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, publikujące przekłady fragmentów rozpraw obcych lub zapoznające z ich treścią i ideami³.

Jest zrozumiałe, że wśród filozofów, którzy zajmowali się teorią państwa, największe zaciekawienie wywoływali autorzy ukazujący zalety rządów republikańskich, stąd duża popularność pism Jeana-Jacques'a

¹ Zob. H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich*. Warszawa 1961, passim.

² Wydane przez J. Czarnka tłumaczenie ukazało się w r. 1777, a pierwsze wydanie oryginału — w 1748 roku.

³ Zob. E. Aleksandrowska: „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770—1777. Wrocław 1959, zwłaszcza s. 219 n.; wstęp w: „Monitor” 1765—1785. Wybór. Wrocław 1976. BN I 226.

Rousseau⁴. Do takich pisarzy należał również Gabriel Bonnot de Mably, nic więc dziwnego, że był on dobrze znany w Polsce. Publicyści polskiego Oświecenia powoływali się na jego zdanie, a Wincenty Skrzetuski pisał, iż „J.X. de Mably znajomy jest dobrze powszechności z pism swoich [...]”⁵. Dobrym potwierdzeniem autorytetu, jakim cieszył się Mably wśród oświeconych Polaków, był fakt, iż właśnie do niego, obok Rousseau, zwrócił się w imieniu konfederatów barskich Michał Wielhorski z prośbą o przygotowanie projektu formy rządu w Polsce⁶. Dziełko to ukazało się w r. 1781, jednak na język polski nie zostało przetłumaczone⁷.

W wieku XVIII doczekały się tłumaczenia cztery utwory Mably'ego. Trzy z tych przekładów znane były od dawna, a są to: dokonane przez Samuela Chrościkowskiego tłumaczenie rozprawy *Entretien de Phocion sur le rapport de la moral avec la politique* (Amsterdam 1763) pod polskim tytułem *Rozmowy Focjona o związku obyczajności z polityką* (Warszawa 1771); tłumaczone przez Adolfa Kamińskiego *Observations sur les Grecs* (Genève 1749) jako *Uwagi nad historiją grecką* (Warszawa 1771) i przełożony przez Wincentego Skrzetuskiego traktat *De la legislation ou principes des lois* (Amsterdam 1776) — *O prawodawstwie, czyli o pierwszych zasadach praw* (Warszawa 1783). Wszystkie trzy publikacje zawierają w tytułach informację, że są tłumaczone z francuskiego, a przekłady Kamińskiego i Skrzetuskiego podają również autora dzieła. Wydania te zostały opatrzone wstępami tłumaczy, najciekawsza jest chyba przedmowa Adolfa Kamińskiego, stanowiąca jednocześnie dedykację dla Jana Nepomucena Kamińskiego, starosty lubeckiego. Tłumacz nie ogranicza się tu do pochwał Mably'ego, ale podejmuje polemikę z niektórymi jego poglądami, a przede wszystkim z jego opinią o prawach Likurga i o ich znaczeniu dla zachowania wolności Grecji. Doceniając ich rolę, Kamiński znacznie większy nacisk niż autor oryginału położył na okrucieństwo tych praw, szczególnie zaś ostro zganił stosunek rodowitych Spartan do Helotów⁸. Dobrze świadczy o erudycji tłumacza fakt, że znał

⁴ *Bibliografia polska* K. Estreichera podaje 6 XVIII-wiecznych tłumaczeń 5 utworów J.-J. Rousseau, a także polemiki z jego pismami (Estr. XXVI, 393).

⁵ W. Skrzetuski, wstęp w: [G. Bonnot de Mably], *O prawodawstwie, czyli o pierwszych zasadach praw*. Warszawa 1783 [bez pag.]. Pracę Mably'ego *Le droit public sur les traites* zalecał jako podręcznik dla szkół Komisji Edukacji Narodowej F. Bieliński (*Sposób edukacji w XV listach opisany*. B.m., 1775, s. 17).

⁶ Zob. A. Sylwestrzak, G. B[onnot] de Mably doradcą Polaków. „*Studia Filozoficzne*” 1972, nr 7/8, s. 100 n. — M. Blaszkę, *Mably. Między utopią a reformą*. Wrocław 1985, s. 174 n.

⁷ [G. Bonnot de Mably], *Du gouvernement et des lois de la Pologne*. Londres [właśc. Paris] 1781.

⁸ A. Kamiński, wstęp w: *Uwagi nad historiją grecką, czyli o przyczynach pomysłności i nieszczęścia Greków [...], napisane od Pana de Mably*. Warszawa 1771, s. VIII n., X.

już polemikę z książką Mably'ego, która to polemika ukazała się we Francji w r. 1769, a więc dwa lata przed wydaniem tłumaczenia polskiego⁹.

Przedmowy tłumaczy dwóch pozostałych dzieł są mniej interesujące, ograniczają się do pochwał przekładanej pracy i jej autora. Skrzetuski informuje np., iż Mably na prośbę Amerykanów był konsultantem ich konstytucji¹⁰. Autorzy przedmów wyjaśniają również wprowadzone przez nich zmiany w tekstach.

Mówiliśmy dotychczas o trzech, łatwych do zidentyfikowania i znanych od dawna, przekładach dzieł Mably'ego. Jednakże istnieje jeszcze jeden nie zauważony do tej pory¹¹, a chyba najciekawszy XVIII-wieczny przekład rozprawy tego autora. W przeciwieństwie do poprzednich nie zaznaczono w nim w żaden sposób, iż jest to tłumaczenie, a pewne zmiany dokonane przez translatora utrudniły zidentyfikowanie przekładanego dzieła. Publikacja, którą chcę przedstawić, ukazała się w oficynie Piotra Dufoura¹² z datą 1791, już po śmierci Mably'ego, jako pokaźna, licząca 282 stronyce *in 8°* rozprawka pod tytułem *O prawie i powinnościach obywatela*. Całkowita anonimowość owego wydania była przejawem dość powszechnego ówczesnie obyczaju¹³. Problem autorstwa tekstu nie został rozwiązany, chociaż praca *O prawie i powinnościach obywatela* była znana historykom, a przede wszystkim bibliografom począwszy od Estreichera¹⁴. Do niedawna traktowano ją jako dziełko oryginalne. Możliwość przekładu zasugerował dopiero Stanisław Hubert, zwracając przy tym uwagę na wysoki poziom rozprawy i wykazaną przez autora dobrą znajomość instytucji angielskich i francuskich. Jednakże przypuszczał on, że rozprawa ta może być tłumaczeniem jakiejś ówczesnej publikacji francuskiej broniącej zasad rewolucji¹⁵. Nie zwrócił natomiast uwagi, podobnie jak inni badacze, na zbieżność istniejącą już w samym tytule anonimowych rozważań *O prawie i powinnościach obywatela* z wydaną w Pa-

⁹ *Ibidem*, s. VIII. Kamieński podał tytuł dziełka i spolszczone nazwisko autora: Wouillier [właśc. J. F. Vauvilliers], *Examen historique et politique sur la législation de Licurge en réponse aux doutes proposés par Mably sur l'ordre naturel des sociétés*. Paris 1769.

¹⁰ Skrzetuski, *op. cit.*

¹¹ Najnowsza praca na temat filozofii Mably'ego wydana przez M. Błaszke (*op. cit.*, s. 12) podaje jedynie 3 omówione wyżej tłumaczenia; sygnalizowałam ten problem w artykule *Nieznane tłumaczenie rozprawy G. Bonnot de Mably* („Człowiek i Światopogląd” 1984, nr 4).

¹² Pozostałe tłumaczenia wydano: u Grölla (*Uwagi nad historią grecką [...] i Rozmowy Focjona [...]*) oraz w Drukarni J.K.Mci i Rzeczypospolitej u XX. Scholarum Piarum (*O prawodawstwie [...]*).

¹³ Zob. W. Smoleński, *Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII*. Warszawa, b.r., s. 50.

¹⁴ Estr. XXV, 222. Zob. też *Bibliografia filozofii polskiej*. Opracowano [...] w oparciu o materiały zebrane przez A. Bara. T. 1. Warszawa 1955, poz. 935.

¹⁵ S. Hubert, *Poglądy na prawo narodów w Polsce czasów Oświecenia*. Wrocław 1960, s. 191.

ryżu w r. 1789, już po śmierci autora, rozprawą Mably'ego *Des droits et des devoirs du citoyen*. Na zbieżność tę nie zwrócili uwagi także wydawcy tłumaczenia tej rozprawy, które ukazało się w r. 1956, uznając je za pierwszy polski przekład¹⁶.

Oprócz braku jakiegokolwiek informacji, że dzieło *O prawie i powinnościach obywatela* nie jest utworem oryginalnym, pewnym utrudnieniem w jego zidentyfikowaniu był fakt, iż nie jest to tłumaczenie dosłowne, można by je nazwać raczej spolszczeniem. Zmiany wprowadzone przez tłumacza są o wiele większe niż w rozprawach omówionych poprzednio, chociaż dotyczą głównie strony formalnej. Spośród znanych wcześniej tłumaczeń największych zmian dokonał w rozprawie *O prawodawstwie* [...] Wincenty Skrzetuski. Polegały one jednak przede wszystkim na skrótach, co tłumacz zaznaczył we wstępie. Najpoważniejszym było opuszczenie ostatniego, zapewne zbyt wolnomyślnego rozdziału rozprawy: *Des lois nécessaires pour établir l'union entre la religion et la philosophie*. Rozdział ten zamyka wydanie francuskie, natomiast edycja polska kończy się rozdziałem *O potrzebie religii, zewnętrznej czci i obrządków publicznych*, będącym tłumaczeniem przedostatniego rozdziału oryginału francuskiego — *De la nécessité d'un cult public*. Tłumaczenie Kamieńskiego nie zawiera praktycznie żadnych zmian, a Chróścikowskiego — bardzo niewielkie, natury merytorycznej, a nie formalnej, omówione zresztą we wstępie¹⁷. Wszystkie te przekłady zachowały formy podawcze oryginałów — np. rozmów w *Rozmowach Focjona* [...].

Zmiany dokonane przez anonimowego tłumacza rozprawy *O prawie i powinnościach obywatela* idą o wiele dalej. Choć nie wpłynęły na treść utworu, jednak zmieniły wyraźnie jego kształt literacki. Przede wszystkim tłumacz zrezygnował z zastosowanej przez Mably'ego formy listów, zachowując jednak układ dzieła zgodny z oryginałem francuskim (stąd listy 1—8 oryginału stały się w tłumaczeniu rozdziałami, przy czym tytuły rozdziałów przełożono niemal dosłownie). Ważniejszą zmianą było usunięcie postaci lorda Stanhope, a tym samym odejście od dialogu na rzecz rozważań prowadzonych w pierwszej osobie. Był to, jak się wydaje, zabieg mający przybliżyć tekst tłumaczenia czytelnikowi polskiemu. W oryginale, przeznaczonym dla odbiorców francuskich, postępowe myśli o reformie rządu francuskiego włożone zostały w usta przedstawiciela Anglii, kraju słynącego z wolności. W dyskusji z rzekomym autorem listów Anglik, stanowiący *alter ego* Mably'ego, obalał błędne jego zdaniem opinie panujące we Francji na temat rządów, ich zalet i wad oraz ko-

¹⁶ G. Bonnot de Mably, *Pisma wybrane*. Z oryginału francuskiego przełożyła D. Malewska. Przejrzał i przypisami opatrzył S. Ossowski. Posłowie napisał J. Litwin. Warszawa 1956, s. XIII n.

¹⁷ S. Chróścikowski, wstęp w: [G. Bonnot de Mably], *Rozmowy Focjona o związku obyczajności z polityką*. Warszawa 1771, s. XXVII n.

niecznych reform. Tłumacz, mniej zainteresowany sprawami Francji, a bardziej ogólnymi treściami dzieła, zrezygnował z tej skomplikowanej formy (tj. listów opisyjących rozmowy), tym bardziej że nazwisko lorda Stanhope najprawdopodobniej nic by nie powiedziało czytelnikowi polskiemu¹⁸. Nie znaczy to, że odrzucona została zawarta w utworze polemika, nadano jej jedynie inny charakter. Wypowiedzi lorda otrzymały formę gramatyczną pierwszej osoby, argumenty zaś jego adwersarza przytoczono bezosobowo, przy użyciu wyrażień: „zarzuci mi kto” lub „powie mi kto, że...” Tłumacz nie czynił tego jednak automatycznie, zdarza się, że pogląd uznany za błędny przez Mably’ego trafiał do jego przekonania, wtedy podawał go jak opinię lorda, w pierwszej osobie, co powodowało czasem niekonsekwencje myślowe, których nie ma w oryginale¹⁹.

Pewne zmiany dokonane przez tłumacza wynikły z przeznaczenia pracy dla czytelnika polskiego oraz związane były z momentem i okolicznościami powstania przekładu. Pierwszy czynnik zadecydował o próbach uogólnienia pewnych sądów odnoszących się w oryginale do Francji, co polegało najczęściej na zastąpieniu nazwy „Francja” określeniami: „inne kraje”, „kraje monarchiczne” czy „kraje rządzone absolutnie”. Czasem opuszczone są opisy instytucji bądź wypadków specyficznych dla Francji albo też fragmenty im poświęcone zostają streszczone. Nie są to duże ani częste zmiany i nie wpływają na sens wypowiedzi²⁰. Od siebie dodaje autor przekładu komentarze nawiązujące do sytuacji w Polsce; jest ich niezbyt dużo (ok. 10), a nazwy „Polska” użyto tylko cztery razy (OP 137 <131>, 154 <143>, 160 <146>)²¹. Zmiany te są jednak spore w porównaniu z wcześniejszymi przekładami, które nie ingerowały raczej w treść książki, dokonując co najwyżej skrótów. Jedynie Samuel Chrościkowski zmie-

¹⁸ S. Ossowski (wstęp w: *Mably, Pisma wybrane*, s. IX) sądzi, iż lord Stanhope to Filip Stanhope lord Chesterfield (1694—1773), humanitarny wig angielski, znany osobiście Mably’emu.

¹⁹ Tak dzieje się np. w dyskusji o parlamentach, w której tłumacz potraktował jako jedną całość wypowiedzi lorda i jego adwersarza — [G. Bonnot de Mably], *O prawie i powinnościach obywatela*. Warszawa 1791, s. 197 (174—178). Dalej do tego wydania odsyła skrót OP. Liczba po skrócie wskazuje stronicę przekładu; w nawiasach kątowych podano odpowiednie stronicę francuskiego wydania rozprawy Mably’ego: *Des droits et des devoirs du citoyen*. B.m., 1789. Egz. w Bibl. Narodowej, sygn. XVIII 1.13788.

²⁰ Tłumacz opuścił np. fragmenty poświęcone walkom wewnętrznym we Francji pod panowaniem Henryka IV i Ludwika XIV — OP 61 (70), 143 (135); zamiast o konkretnej instytucji „*lettres de cachet*” pisał ogólnie o „wyroku despoty” — OP 180 (162).

²¹ Są to uwagi luźno związane z tekstem Mably’ego, pierwsza dotyczy wad rządu polskiego, dwie następne praw mieszczan, natomiast na s. 79 (84) w zdaniu: „czy Anglia ma prawo zniszczyć Francję”, Francję zastąpiono Polską, a Anglię — mocarstwami ościennymi.

nił w dwóch miejscach sens tłumaczonego tekstu, zastępując pojęcie rozumu, któremu winno zawsze podlegać postępowanie człowieka, pojęciem praw natury. Zmiana ta ma charakter polemiczny, wynika bowiem z przekonania tłumacza, iż prawa natury stworzone przez Boga są czymś nadrzędnym w stosunku do zawodnego rozumu ludzkiego²².

Niektóre zmiany w tłumaczeniu rozprawy *O prawie i powinnościach obywatela* są rezultatem odległości czasowej między powstaniem oryginału i przekładu — co w przypadku wcześniej opublikowanych tłumaczeń nie miało takiego znaczenia. Jednak rozprawę *Des droits et des devoirs du citoyen* Mably pisał w r. 1758, a więc w momencie, kiedy absolutyzm we Francji wydawał się jeszcze bardzo silny, natomiast tłumaczenie powstało najprawdopodobniej na przełomie lat 1790 i 1791, czyli w okresie tryumfu rewolucji²³. Owa zmiana perspektywy wpłynęła na językową formę przekładu — wypowiedzi o sytuacji we Francji, wyrażone w oryginale w czasie teraźniejszym, w przekładzie otrzymały, jeśli odnoszą się do instytucji związanych z monarchią absolutną, czas przeszły. Nowa sytuacja nie mogła pozostać bez wpływu także na treść wywodu. Nie zmieniając w niczym proponowanych przez Mably'ego sposobów reformowania rządu francuskiego, których słuszność zdawały się potwierdzać aktualne wypadki we Francji²⁴, tłumacz dodał w kilku miejscach uwagi nawiązujące do tychże wypadków, chwalać nowy rząd we Francji, a krytykując jedynie zbyt gwałtowne metody rewolucjonistów²⁵, zresztą w zgodzie z Mablym, który odradzał zbyt radykalne środki odmiany rządu.

Oceniając całość przekładu trzeba stwierdzić, że acz nie zawsze wierny w szczegółach, zawsze oddaje zasadniczą myśl oryginału. Poważniejszym skrótom uległy tylko niewielkie partie rozprawy, a opuszczone zostały konsekwentnie jedynie wstępy listów i opisy miejsc, gdzie prowadzono rozmowy — co wynikało z przyjęcia przez tłumacza innej niż u autora konwencji wypowiedzi.

²² Chróścikowski, *ed. cit.*, s. XXVII n., 25 n., 32.

²³ Wydanie jest datowane na rok 1791, przy czym datę *ante quem* przekładu stanowi kwiecień 1791, jak bowiem wynika z wypowiedzi na s. 154, prawo *o miastach* nie było jeszcze wydane w momencie dokonywania przekładu; datę *post quem* stanowi data pierwszego wydania oryginału, tj. r. 1789, zresztą tłumaczenie wspomina o wypadkach z sierpnia 1789 (s. 159).

²⁴ Mably doradzał m.in. zwołanie Stanów Generalnych, co istotnie miało miejsce w r. 1789, tłumacz opuścił jedynie fragment powątpiewający w możliwość gwałtownego przewrotu we Francji (OP 57 <67 n.>).

²⁵ „Francja przez ostatnią rewolucyjną do jednej z najdoskonalszych form rządu zbliżona [...]” (OP 138 <131>); „Francja, że do wolności najzupełniejszej jednym skokiem, iż tak rzecze, wolności dosięga, wynikły nieprzyzwoitości, których uniknąć można było, wolniejszym idąc krokiem” (OP 36 <47>) — tłumacz nawiązuje tu do rad Mably'ego co do konieczności stopniowych zmian rządu we Francji; podobnie OP 181 <163>.

Wprawdzie trudno bez dłuższych poszukiwań odpowiedzieć na pytanie, kim był anonimowy tłumacz, jednak nieliczne uwagi włączone w tekst przekładanej rozprawy dość dobrze charakteryzują jego poglądy i pozwalają snuć przypuszczenia, z jakimi kręgami był związany. Jak już wspomniano, był on umiarkowanym zwolennikiem rewolucji francuskiej, istotniejsze są wszakże jego poglądy na sprawy polskie, rewolucję chwalili bowiem, jak wiadomo, zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy starszylacheckiej anarchii²⁶. Tłumacz rozprawy *O prawie i powinnościach obywatela* należał zdecydowanie do tych pierwszych, nawołując gorąco do poprawy rządu w Polsce i przestrzegając przed niebezpieczeństwami wynikającymi z jego wad²⁷. Przy tym, w porównaniu z innymi autorami, wyróżniał się silnym zaangażowaniem w sprawy społeczne, a szczególnie — w obronę praw mieszczan (OP 154 <143>, 160 <146>). Swym radykalnym poglądom dał wyraz już na początku książki, gdzie opinię, „iż przeznaczeniem jest ludu, aby żył w niewoli”, uznał za godną głupców i łotrów oraz nawoływał do ustanowienia praw, które uniemożliwiłyby monarsze i szlachcie łupienie stanów niższych (OP 2 <10>)²⁸. Charakterystyczne jest również zastąpienie niektórych wypowiedzi Mably'ego o despotyzmie królewskim identycznymi, ale odnoszącymi się do despotyzmu szlachty w stosunku do stanów niższych (OP 31 <42 n.>)²⁹.

Obok spraw społecznych dużą wagę przywiązywał tłumacz rozprawy do kwestii oświaty, czego dowodem jest już sam początek przekładu, opatrzonego cytatem z mowy Jana Zamoyskiego (tym samym, z którego korzystał Staszic): „zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie” (OP 1)³⁰. Wysoka ocena roli oświaty była przyczyną powstania jednej z nielicznych rozbieżności między poglądami tłumacza i autora. Otóż pierwszy uznał za warunek istnienia dobrych praw, obok powierzenia ustawodawstwa narodowi, dobre wykształcenie prawnicze obywateli, podczas gdy Mably zlekceważył kwestię wykształcenia, uznając ją za wtórną (OP 108 <108 n.>).

²⁶ Zob. H. R z a d k o w s k a, *Stosunek polskiej opinii publicznej do rewolucji francuskiej*. Warszawa 1948, s. 42 n. — J. J e d l i c k i, *Klejnot i bariery społeczne*. Warszawa 1968, s. 127.

²⁷ „W Polsce osobistość nadto upoważnioną została, wszystko z tej przyczyny do niejednomysłności dąży. Moc prawodawcza z oporem jest mało czynna, moc wykonywająca nadto jest słabą. Te dwie przywary jeżeli prędko poprawione nie będą, z nich Polski zguba powstanie” (OP 137 <131>).

²⁸ Cytowane zdanie jest parafrazą oryginału, w którym opinią głupców i łotrów nazywa Mably pogląd o konieczności bezwzględnego posłuszeństwa władzy.

²⁹ Wypowiedź Mably'ego o stosunku wzajemnym władzy i narodu odnosi tłumacz do dwóch części narodu, z których mniejsza uciska większą.

³⁰ Zob. też OP 43 <56>: „światło prawdy do reformy rządu potrzebne nie powinno być przed żadnym mieszkańcem kraju tajone, bo nie można pewną tylko liczbę osób w narodzie przeznaczyć do poznania prawdy [...]”.

Analiza poglądów anonimowego tłumacza rozprawy *O prawie i powinnościach obywatela* pozwala wysunąć przypuszczenie, że był to zdecydowany zwolennik reform, i to nie tylko ustrojowych, ale i społecznych, zbliżający się w swych opiniach do stanowiska prezentowanego przez Staszica. Warto jeszcze dodać, że był, jak się wydaje, człowiekiem wykształconym, o czym świadczy styl przekładu i niektóre jego komentarze, że śledził uważnie literaturę, swoje tłumaczenie wydał bowiem w niespełna dwa lata po ukazaniu się pierwszego wydania oryginału francuskiego.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu XVIII-wiecznych przekładów pism Gabriela Bonnot de Mably można stwierdzić, że najciekawszym, aczkolwiek najmniej wiernym tłumaczeniem była anonimowo wydana rozprawka *O prawie i powinnościach obywatela*. Tłumacz podszedł do przekładanego tekstu inaczej niż poprzednicy, stał się w pewnym stopniu jego współtwórcą, starając się nie tylko dostosować go do warunków polskich, ale także dać wyraz swoim poglądom. Właśnie one zadecydowały chyba o wyborze tej książki, przy czym, jak się wydaje, tłumacz dobrze rozumiał treści zawarte we wcale nie najłatwiejszej pracy Mably'ego. Uwagi wtrącane w wykład autora świadczą, że cały czas konfrontował poglądy Mably'ego z własnymi, traktując rozprawę francuskiego filozofa jako argument w dyskusji o potrzebie naprawy Rzeczypospolitej.

Wydanie w ciągu 20 lat czterech przekładów dzieł Mably'ego przez czterech różnych tłumaczy zdaje się świadczyć o dużym zainteresowaniu twórczością tego autora, a także o uznaniu jej przydatności w polskich dyskusjach o formie rządu.